

Hans Jürgen Brandt

Katolickie duszpasterstwo wojskowe w "Wehrmachcie" oraz duchowni jako sanitariusze w latach 1939-1945

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 2/1, 141-158

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HANS JÜRGEN BRANDT

KATOLICKIE DUSZPASTERSTWO WOJSKOWE W „WEHRMACHCIE” ORAZ DUCHOWNI JAKO SANITARIUSZE W LATACH 1939–1945.

A. Katolickie duszpasterstwo wojskowe w „Wehrmachcie”

Ograniczone na mocy Traktatu Wersalskiego w 1919 r. siły zbrojne Rzeszy Niemieckiej nosiły miano „Reichswehr”, od roku zaś 1935, po przywróceniu nad nimi zwierzchnictwa wojskowego przez rząd nazistowski – „Wehrmacht”. Podczas gdy duszpasterstwo wojskowe do końca monarchii posiadało jedynie strukturę krajową, tak na mocy konkordatu z 1933 r. otrzymało ono po raz pierwszy ramy ogólnokrajowe. Wynegocjonowana przy tym, między rządem Rzeszy a Watykanem forma wydzielonego (exempte) duszpasterstwa wojskowego nawiązywała nie tyle do historycznego modelu bawarskiego, gdzie najwyższy rangą biskup krajowy odpowiadał w czasie wojny także za duszpasterstwo w armii, ale raczej do praktyki stosowanej od 1849 r. w Prusach. Stąd art. 27 konkordatu ustanawiał na czele dziewięciu nowych, wydzielonych wojskowo–kościelnych diecezji biskupa armii, „Armeebischof” oraz jego zastępcę, wikariusza generalnego i zarazem kierownika ordynariatu z siedzibą przy bazylice św. Jana w Berlinie. Wszyscy duchowni wojskowi, także ci, którzy nie posiadali odpowiedniego stopnia wojskowego, należeli do korpusu oficerskiego: biskup z uposażeniem odpowiadającym randze generała, wikariusz generalny i dziekani randze pułkownika oraz proboszczowie randze majora. Służbowo biskup armii był podporządkowany Ministerstwu Wojny, od roku zaś 1939, jako biskup polowy, „Feldbischof”, naczelnemu dowództwu armii, której dowodzenie przejął osobiście Adolf Hitler¹. Aczkolwiek naukowy, his-

¹ Na temat prawnych państwowo–kościelnych regulacji duszpasterstwa wojskowego w krajach niemieckich do 1918 patrz: *V o g t A n t o n: Religion im Militär. Seelsorge zwischen Kriegsherrlichkeit und Humanität (EHS.G 253) Frankfurt a. M. u.a. 1984.* Na temat bawarskiego duszpasterstwa: *N e s n e r H a n s – J o r g: Das Erzbistum München und Freising zur Zeit des Erzbischofs und Kardinals Franziskus von Bettinger (1909–1917). Münchener Theologische Studien 1/28. St. Ottilien 1987; K l i e r J o h a n n: Von der Kriegspredigt zum Friedensappell. Erzbischof Michael von*

toryczno-krytyczny obraz duszpasterstwa w „Wehrmachcie” nie jest pełny, to już jednak teraz pojedyncze opracowania przynoszą na niektóre pytania jasną odpowiedź. I tak archiwalnie poświadczonemu wynikowi badań nad tą kwestią odpowiada jednoznaczne stwierdzenie: naziści nie traktowali katolickiego duszpasterstwa wojskowego jako sojuszniczą organizację, ale, wręcz przeciwnie, jako ideologicznego przeciwnika pierwszej klasy. Za przykłady przebadanych zagadnień, których wyniki będą poddane na tym miejscu bliższej analizie, służyć mogą rozważania w ogólności nad rolą duszpasterstwa wojskowego w „Wehrmachcie” jako instytucji oraz, szczegółowiej, widzeniem tej roli przez niemieckich kapelanów wojskowych podczas II wojny światowej².

Faulhaber und der Erste Weltkrieg. Ein Beitrag zur Geschichte der deutschen katholischen Militärseelsorge. Miscellanea Bavarica Monacensia 154. München 1991; Na temat duszpasterstwa wojskowego po 1918 patrz: Huber Ernst Rudolf, Huber Wolfgang: *Staat und Kirche im 19. und 20. Jahrhundert*, Berlin 1988 s. 261–274 (część ewangelicka) i ss. 504–516 (część katolicka); Volk Ludwig: *Das Reichskonkordat vom 20. Juli 1933*. VKZG.F 5. Mainz 1981; Hierold Alfred: *Die rechtlichen Strukturen der Militärseelsorge im Deutschen Reich und in der Bundesrepublik Deutschland. Aufgaben, Chancen, Gefahren*. [W:] Brandt Hans Jürgen (Hg.): *Und auch Soldaten fragten. Zur Aufgabe und Problematik der Militärseelsorge in drei Generationen*. Quellen und Studien zur Geschichte der Militärseelsorge 9. Paderborn 1992 ss. 39–53.

² Ostatnio: Güsgen Johannes: *Die Katholische Militärseelsorge in Deutschland zwischen 1920 und 1945*. Bonner Beiträge zur Kirchengeschichte 15. Köln–Wien 1989. Opracowania monograficzne: May Georg: *Interkonfessionalismus in der deutschen Militärseelsorge von 1933 bis 1945*. Kanonistische Texte und Studien 30. Amsterdam 1978; Missalla Heinrich: *Für Volk und Vaterland. Die Kirchliche Kriegshilfe im Zweiten Weltkrieg*. Königstein 1978; Messerschmidt Manfred: *Aspekte der Militärseelsorgepolitik in nationalsozialistischer Zeit*. Freiburg i. Br. 1969; Kessels Johannes: *Reinhold Schneider und die Herausgabe der Sammlung „Das Gottesreich in der Zeit“*. Ein Beitrag zum Zusammenwirken zwischen der Katholischen Feldseelsorge und der Kirchlichen Kriegshilfe im Zweiten Weltkrieg. [W:] Caritas '83. Jahrbuch des Deutschen Caritasverbandes. Freiburg i.Br. 1983 ss. 305–342; Tewes Ernst: *Seelsorger bei den Soldaten 1940–1945*. [W:] Schwaiger Georg (Hg.): *Das Erzbistum München und Freising in der Zeit der nationalsozialistischen Herrschaft 2*. München–Zürich 1984 ss. 244–287; Brandt Hans Jürgen: *Zwischen Welflucht und Anpassung. Zur Geschichte der Militärseelsorge und ihrer Rolle im Zweiten Weltkrieg*. [W:] *Mensch, was wollt ihr denen sagen? Katholische Feldseelsorger im Zweiten Weltkrieg*. Quellen und Studien zur Geschichte der Militärseelsorge 8. Hg.v. Katholischen Militärbischofsamt. Augsburg 1991 ss. 7–17 i. 201; Tenze: *Priestersoldaten in der Wehrmacht 1939 bis 1945*. [W:] Brandt Hans Jürgen u.a. (Hg.): *Priester in Uniform. Seelsorger, Ordensleute und Theologen als Soldaten im Zweiten Weltkrieg*. Quellen und Studien zur Geschichte der Militärseelsorge 10. Augsburg 1994. Na temat ogólnego tła epoki: Pottier Joël (Hg.): *Christen im Widerstand gegen das Dritte Reich*. Stuttgart/Bonn 1988 ss. 273–286.

1. Duszpasterstwo w „Wehrmachcie” stanowiło jednoznacznie zleconą przez Kościół służbę na rzecz katolickich żołnierzy!

Rokowania nad konkordatem z roku 1933 dotyczące ułożenia statusu duszpasterstwa wojskowego, których przebieg został poddany szczegółowo przeprowadzonym badaniom, nie pozostawiają w jednym punkcie żadnych wątpliwości. Jest nim jednoznaczne ze strony Stolicy Apostolskiej oraz niemieckich biskupów zainteresowanie zachowaniem czysto pastoralnego charakteru duszpasterstwa wojskowego w „Wehrmachcie”. Przy czym, biskupi niemieccy okazali się mniej gotowi do ustępstw, aniżeli sam Watykan. Ponad dwa lata potrzebne były na to, ażeby dyplomatyczne przetargi pomiędzy papieskim Sekretariatem Stanu, Konferencją Biskupów Niemieckich w Fuldzie oraz rządem III Rzeszy o nowy kształt ogólnokrajowego duszpasterstwa katolickiego, określonego papieskimi „Statutami w kwestii duszpasterstwa wojskowego wobec katolików w niemieckim wojsku”³ uzyskały moc obowiązującą. Papieskie „Statuty” cechowały staranność opracowania i niedwuznaczny charakter pastoralny, bez jakiegokolwiek w ówczesnych uwarunkowaniach ideologicznego trybutu. W odróżnieniu od duszpasterstwa ewangelickiego⁴, nie udało się – mimo intensywnych zabiegów – stronie rządowej, zarówno tej za czasów Republiki Weimarskiej, jak i tej po roku 1933, powołać odgórnie „Katolickiego wojskowo-kościelnego duszpasterstwa”⁵. Ten stan niejasności prawnej wyszedł bez wątpienia katolickiemu duszpasterstwu w zaistniałych warunkach na dobre, gdyż uwypuklił jego jednoznacznie kościelny charakter. Konferencja Biskupów Niemieckich sprzeciwiając się do końca wydzieleniu, „egzempcji” duszpasterstwa wojskowego, jeszcze w swoim ostatnim, jednogłośnie przyjętym projekcie brewe z 26 czerwca 1934 r. żądała wyłącznego prawa do wystawiania kandydatów proboszczów wojskowych oraz prawa do współdecydowania przy tworzeniu parafii wojskowych. Osobiste zgłoszenia księży

³ Papieskie brewe „*Statuta ad Curam spiritualem Militum Catholicorum exercitus Germanici spectantia*” Piusa XI: z 19.9.1935. [W:] AAS 27:1935 ss. 367–373. Por. na ten temat rozważania: G ü s e n, *Die Katholische Militärseelsorge* (jak przyp. 2) ss. 255–279.

⁴ „*Evangelische militärkirchliche Dienstordnung für das Reichsheer und die Reichsmarine*” z 28.2.1929 (Heeresdienstvorschrift s.370), które 1.4.1929 r. weszło w życie, zostało zastosowane ze strony państwowej także w stosunku do katolickiego duszpasterstwa wojskowego. Tekst w: H u b e r / H u b e r, *Staat und Kirche* (jak przyp. 1) ss. 264–267 nr 164. Por. M i s s a l l a, *Für Volk und Vaterland* (jak przyp. 2) s. 59.

⁵ Por. Simon Erwin: *Die katholische Militärseelsorge nach dem Codex Juris Canonici und den dazu ergangenen Sonderbestimmungen unter besonderer Berücksichtigung der Militärseelsorge in der Bundeswehr*. Erlangen/Nürnberg 1962 s.15.

do duszpasterstwa wojskowego miały być tak samo zakazane, jak samowolne prowadzenie rozmów w tej sprawie z księżmi diecezjalnymi przez biskupa armii. Stanowisko to w dalekim stopniu odbiegało od ówczesnej praktyki, by przywołać jedynie jako szczególny przykład Francję. Jeśli nawet te daleko idące żądania biskupów nie zostały ostatecznie zaspokojone, to ponad wszelką wątpliwość stawało się jasnym, że biskupi czują się osobiście odpowiedzialni tak za opiekę duszpasterską powołanych do armii katolików, jak i oddelegowanych do duszpasterstwa wojskowego duchownych. Znany przykład wrocławskiego kardynała Adolfa Bertrama⁶, gotowego w swoim pałacu o każdej porze do rozmowy nie tylko z księdzem diecezjalnym, ale i kapłanem wojskowym czy w czasie wojny – polowym, nie pozostawał odosobniony⁷. Poza biskupem polowym nie było żadnego duchownego, który byłby w ścisłym znaczeniu duchownym duszpasterstwa wojskowego. Wszyscy kapłani wojskowi (potem polowi), nie wyłączając wikariusza polowego, byli przyporządkowani do swoich diecezji macierzystych. Biskupa polowego Justusa Rarkowskiego⁸ z Olsztyna postrzegali biskupi

⁶ Adolf Bertram (1859–1945) z Hildesheim, po studiach teologicznych w Würzburgu i Innsbrucku, 1881 św. kapł. Würzburgu, 1884 dr prawa. kan. w Rzymie, 1894 kanonik katedralny, 1905 wikariusz generalny i 1906 biskup Hildesheim, 1914 książę–biskup (od 1930 arcybiskup) Wrocławia, 1916 kardynał, 1920 przewodniczący Konferencji Biskupów w Fuldzie, 1933 także połączonej pruskiej i bawarskiej oraz 1939 zjednoczonej niemieckiej i austriackiej Konferencji Biskupów, zm. w Jauernig (Jawornik), pochowany najpierw w Jauernig – CSSR, od 1991 w katedrze wrocławskiej. Stasiowski B e r n h a r d: *Adolf Bertram*. [W:] G a t z, *Die Bischöfe der deutschsprachigen Länder*. Berlin 1983 ss.43–47. L u b e r W e r n e r u.a. (Hg.): *Adolf Kardinal Bertram. Sein Leben und Wirken auf dem Hintergrund seiner Zeit* (FQKGO 24, 2) Köln u.a. 1994.

⁷ Zycziwa informacja, Monachium, 25.9.1994, od em. wojskowego wikariusza generalnego, apostolskiego pronotariusza dr teol. Martina Gritza (1916) z Namysłowa/Dolny Slask, 1940 św. kapł. w archidiecezji wrocławskiej, działalność duszpasterska w Jauernig/Ostsudeteland i Nysie/Dolny Slask, w 1942 administrator parafii w Soergsdorf/Jauernig, 1946 jako wypędzony, przyjęty do diecezji Rottenburg, 1962–1981 katolicki wikariusz generalny Bundeswehry z siedzibą w Bonn, mieszka obecnie w Monachium. B r a n d t H a n s J ü r g e n: *Prälat Dr. Martin Gritz. Biographische Skizze eines Priesters des Erzbistums Breslau*. [W:] Brandt, *Und auch Soldaten fragten* (jak przyp. 1) ss. 81–86. Na temat „Exemtion” por. S c h e u e r m a n n A u d o m a r: *Die Exemtion nach geltendem kirchlichem Recht mit einem Überblick über die geschichtliche Entwicklung*. Paderborn 1928.

⁸ Franz Justus Rarkowski (1873–1950) z Olsztyna, syn właściciela ziemskiego, nie skończone gimnazjum w Olsztynie i w Belgii, studia teologiczne jako brat zakonny w Innsbrucku, 1898 św. kapł., czynny początkowo w poł. Tyrolu, następnie na Warmii, 1914 ochotnik, 1916 kapłan dywizji, 1929 pełnomocnik d/s duszpasterstwa katolików w Reichswehr, 1936 apostolski administrator dla katolików Wehrmacht, 1938 biskup armii w Wehrmachcie, 1939 biskup polowy, od wiosny 1944 nie sprawujący swojej funkcji, emerytowany na wiosnę 1945, ostatnie lata życia w Altötting/Obb., pochowany na cmentarzu Waldfriedhof w Monachium. B r a n d t H a n s J ü r g e n: *Franz Justus Rarkowski*. [W:] G a t z, *Die Bischöfe der deutschsprachigen Länder* (jak przyp. 6) s. 594 i n.

diecezjalni raczej jako oddelegowanego do duszpasterstwa wojskowego biskupa do specjalnych poruczeń, aniżeli równego im brata na urzędzie. Jego konsekracja miała miejsce dopiero w roku 1938, po tym jak ogłoszona rok wcześniej encyklika „Mit brennender Sorge” zakreśliła jasno granice ideologicznych frontów. Znamiennym pozostaje przy tym fakt, że konsekracji udzielił mu nie przewodniczący Konferencji Biskupów Niemieckich, ale nuncjusz apostolski w Berlinie. Najwyższy rangą biskup Niemiec, wrocławski kardynał Adolf Bertram nie był przy tym nawet obecny. W podobnej sytuacji byłoby to odebrane w Paryżu, Warszawie czy Wiedniu za afront najwyższego stopnia. Nigdy też biskup polowy nie został zaproszony na posiedzenia konferencji biskupów. Izolacja biskupa polowego nie wykluczała, na zlecenie Konferencji biskupów, intensywnej opieki nad duszpasterstwem w „Wehrmachcie” ze strony niemieckiego „Caritasverbandu”. „Kościelna Pomoc Wojenna” („Kirchliche Kriegshilfe”) we Freiburgu, budząca dzisiaj przez swoją nazwę niedobre skojarzenia, stała się pod patronatem polowego wikariusza generalnego Georga Werthmanna⁹ organizacją o rzadkiej prężności¹⁰. Zwążywszy, że był on na bakier tak z biskupem polowym, jak i z obowiązującymi przepisami wojskowymi, nie można wątpić, że jedynie swoisty spryt harcerski ułatwiał mu wykonywanie zleconych zadań. Jego wstąpienie, znanego przeciwnika narodowego socjalizmu; na zlecenie macierzystego biskupa Bambergu, do duszpasterstwa wojskowego miało dwojaki cel. Po pierwsze miał on nieść opiekę duszpasterską wcielonej do armii katolickiej młodzieży męskiej, po drugie chronić go samego przed niebezpieczeństwem ze strony gestapo. To, co tutaj jest poświadczane przykładem polowego

⁹ Georg Werthmann (1898–1980) z Kulmbach, 1916 ochotnik, po niewoli jenieckiej do 1920 studia teologiczne w Bamberg, tamże 1924 św. kapł., 1926 jako pacyfista uczestnik pokojowej pielgrzymki do Bierville/Verdun, 1928 miejski duszpasterz młodzieży w Bambergu, 1935 z powodu swoich antynazistowskich przekonań zaproponowany przez arcybiskupa Bambergu na stanowisko tamtejszego proboszcza, 1935 proboszcz w Berlinie, 1936–1945 wikariusz generalny armii, 1946 po zwolnieniu z amerykańskiej niewoli jenieckiej proboszcz w Kronach, 1951 kierownik duszpasterski niemieckich Dienstgruppen w Labor Service przy armii amerykańskiej, 1956–1962 pierwszy wojskowy wikariusz generalny Bundeswehry pod kierownictwem biskupa wojskowego Josepha kard. Wendela, arcybiskupa Monachium–Freising i biskupa Zagłębia Ruhry Franza Hengsbacha w Essen. Brandt Hans Jürgen: *Prälat Georg Werthmann. Biographische Skizze und Würdigung*. [W:] Brandt, *Und auch Soldaten fragten* (jak przyp. 1) ss. 55–62.

¹⁰ Na temat Kościelnej Pomocy Wojennej: Missalli, *Für Volk und Vaterland* (jak przyp. 2). Por. recenzja pracy Missali: Wollasch Hans Josef: *Katholische Kirche als „Handlanger des Nationalsozialismus”. Überlegungen eines Historikers zu Urteilen zweier Theologen*. [W:] FDA. 31:1979 ss. 512–525, szczególnie s. 518. Kessels, *Reinhold Schneider* (jak przyp. 2). Kopf Hermann: *Heinrich Philipp Höfler*, w: *Badische Biographien* NF 2. Stuttgart 1987 ss.136–138.

wikariusza generalnego nie było rzadkością. Nie mało księży za zgodą swoich biskupów zamieniało czarną sutannę na szary mundur wojskowy. „Nasi młodzi musieli na wojnę. My podążyliśmy za nimi jako ich duszpasterze!”. Tak opisał tę sytuację jeden z żyjących świadków tamtych wydarzeń¹¹.

2. Organizacja duszpasterstwa zwyczajnego wzorem dla duszpasterstwa wojskowego w „Wehrmachcie”!

Duszpasterstwo wojskowe nie było pod żadnym względem przygotowane do warunków wojennych. W pierwszym rządzie odnosi się to obsady personalnej. Na wiosnę 1939 r., to jest jeszcze przed ogłoszeniem mobilizacji, zorganizowane w 15 okręgach wojskowych i 2 obszarach marynarki wojennej duszpasterstwo liczyło 93 kapelanów i 215 duchownych pełniących dodatkowo te funkcje. W sumie było to około 300 katolickich duchownych. W szczytowym momencie rozwoju duszpasterstwa wojskowego, latem 1941, liczba ta zwiększyła się do 900, z czego najwyżej 500 było kapelanami połowymi. Zważywszy, że armia niemiecka liczyła podczas wojny 10 mln żołnierzy, przyznać należy, że liczba ta była dalece niewystarczająca do zaspokojenia najbardziej nawet podstawowych potrzeb duszpasterskich. Tym bardziej, że na podstawie dekretu Hitlera, straty osobowe od roku 1942 nie były uzupełniane. Obliczono, że najofiarniejszy kapelan połowy dywizji, której liczba żołnierzy wahała się między 15 tys. a 30 tys., był w stanie raz w miesiącu odprawić nabożeństwo dla poszczególnych oddziałów¹². Już tylko ze względu na tę częstotliwość, program opieki duszpasterskiej musiał zostać ograniczony do żelaznego minimum: szafarstwa sakramentu pokuty w formie absolucji generalnej, mszy świętej z kazaniem oraz namaszczenia chorych i pogrzebów. Aczkolwiek okoliczności w jakich przyszło funkcjonować parafiom wojskowym nie były zwyczajne, to ich działalność nie odbiegała jednakże od zwykłych parafii. Jakież zresztą inny „oreź” powinni mieli mieć w swoim ręku kapelani połowi? Opiece duszpasterskiej w warunkach połowych nie po-

¹¹ Prałat Martin Zeil, ksiądz archidiecezji w Freiburg i.Br., kapelan dywizji w czasie II wojny światowej, potem dziekan obszaru Bundeswehry, mieszka w Friesenheim-Schuttern. Por. Zeil Martin: *Dienst am Menschen – Dienst am Vaterland. Biographische Anmerkungen zu den deutschen Militärseelsorgern in den beiden Weltkriegen*. [W:] Brandt, *Und auch Soldaten fragten* (jak przyp. 1) ss. 63–79.

¹² Dane dotyczące kapelanów połowych, w lazaretach różnią się w zależności od tego, czy pod uwagę wzięto konkretną datę, czy też lata 1939 – 1945. Por. ostatnio G ü s s e n, *Die Katholische Militärseelsorge* (jak przyp. 2) s. 44, przypis 116. Przywołuję tutaj potwierdzone archiwalnie liczby za: Missalla, *Für Volk und Vaterland* (jak przyp. 2) s. 51, 57, 131 jak również s. 94 przypis 13 i s. 180 przypis 12.

święcano w seminariach duchownych żadnej uwagi. Przygotowanie przyszłych kapelanów wojskowych sprowadzało się jedynie do krótkiego kursu w Berlinie, po zakończeniu którego kierowano ich wprost na front. W istocie było to rzucenie na głęboką wodę. Stąd mówi samo za siebie, ażeby pozostać przy przyjętej metaforze, że nie tylko nie poszli oni na dno, ale co więcej byli w stanie utrzymać się na powierzchni. Pomimo różnorodnych usiłowań z zewnątrz, mających na celu osłabienie wyznaniowego charakteru duszpasterstwa poprzez organizowanie międzykonfesyjnych nabożeństw, udało się kapelanom utrzymać odrębne nabożeństwa katolickie¹³. Wymóg, ażeby z okazji świąt państwowych czy narodowych odprawiać uroczyste msze, został wyraźnie – na mocy wspomnianych już wyżej „*Statutów*” – uchylony¹⁴. O przypadkach poświęcania broni, o których później tak wiele mówiono, nie ma do teraz żadnych poważnych świadectw¹⁵. Formacja duchowa przeważającej części kapelanów wojskowych jest znana. Ich formację duchową wiązać należy z katolickim ruchem młodzieży, w którym osobowości prałata Ludwika

¹³ O sporze wokół tej problematyki w: M a y, *Interkonfessionalismus* (jak przyp. 2).

¹⁴ Art. XX apostolskiego brewe „*Statuta ad Curam spiritualem Militum*” z 1935. – Por. G ü s g e n, *Die Katholische Militärseelsorge* (jak przyp. 2) s. 276; H i e r o l d, *Die rechtlichen Strukturen der Militärseelsorge* (jak przyp. 1) 45 i nn. Pojedynczych przypadków takich nabożeństw nie można wykluczyć, podobnie skorygować także trzeba jakoby nie było w „*Spiewniku polowym*” „piosenek zgodnie z duchem czasu”. Por. krytycznie objaśnienia do ilustracji w: M e n s c h, *was wollt ihr denen sagen?* (jak przyp. 2) do fotografii 3 po s. 48 i do fotografii 3 po s. 64. Wydany za pozwoleniem „Genehmigung des Katholischen Feldbischofs der Wehrmacht vom 24. August 1939” w Berlinie „*Katholisches Feldgesangbuch*” (Kleinformat, ss. 95) podaje np. jako czwartą zwrotkę niemieckiego „Te Deum” – „Großer Gott, wir loben Dich” (ebd. 78 nr 9) następujący tekst: „Dort, wo unsre Fahnen wehn, sei’s zu Lande, sei’s zu Meere, laß die Treue Schildwach stehn, sei uns selber Waff’n und Wehre. Lösungswort sei allzugleich: ‘Treu zu Fhrer, Volk und Reich’”. Podobnie trzecia zwrotka pieśni „Wir schworen heute” (ebd. s. 94 i in. nr 47): „Auf allen unsern Wegen sei du uns Schirm und Schutz; schenk unserm Führer Segen und brich der Feinde Trutz.” Por. także „*Gebet für Führer, Volk und Wehrmacht*” (ebd. 20) jak i pieśń z prośbą o poświęcenie broni (jak przyp. 15).

¹⁵ Por. jednobrzmiące odpowiedzi b. kapelanów wojskowych w: M e n s c h, *was wollt ihr denen sagen?* (jak przyp. 2). Odmienne znaczenie zdaje się mieć pieśń: „Herr, segne unsre Waffen und laß uns nimmer ruh’n. Herr, segne unser Schaffen und unser schweres Tun. Führt du uns zum Gelingen durch Not, Tod und Gefahr, Herr, segne unser Ringen und deine Kampfschar.” *Katholisches Feldgesangbuch* [kleine Ausgabe] Berlin 1939. s.78 i n. nr 11. Według jakiej melodii, i czy w ogóle była ona spiewana, nie udało się do tej pory sprawdzić. Por. H e i n z A n d r e a s: „*Waffensegnen*” und *Friedensgebet. Zur politischen Dimension der Liturgie.* [W:] *TThZ* 99:1990 ss. 193–216. Na temat polemiki patrz: D e s c h n e r K a r l h e i n z: *Abermals krahete der Hahn. Eine Demaskierung des Christentums von den Evangelisten bis zu den Faschisten.* Hamburg 1979.

Wolkera¹⁶ i ojca Ludwika Escha odgrywały pierwszorzędną rolę, jak również z ruchem liturgicznym Romano Guardiniego¹⁷. Poświadczą to ulubiona przez nich lektura religijna czy lektury w czasie wojny. W mniejszym stopniu listy pasterskie biskupa polowego. Chętnie natomiast były czytane „*Nowy Testament*”, mszałik ludowy Anselma Schotta¹⁸, objaśnienia do mszy autorstwa Piusa Parscha¹⁹, czy też wreszcie sonety Reinholda Schneidera²⁰, które w tysiącach egzemplarzy rozdawane były pośród żołnierzy. Dobrze obznajomiony z tą

¹⁶ Ludwig Wolker (1887–1955) z Monachium, po studiach w Monachium i Innsbruck 1912 św. kapł. w Freising, duszpasterz archidiecezji Monachium–Freising, 1926–1939 prezes generalny Katholischen Jungmannerverbands Deutschlands z siedzibą w Dsseldorfie, po aresztowaniu w 1936 i rozwiązaniu związku 1939 czynny w diecezji mogunckiej, 1945 pełnomocnik d/s reorganizacji katolickiej młodzieży niemieckiej, 1947 papieski prałat honorowy, przewodniczący i członek gremiów kierowniczych licznych organizacji, m.in. od 1950 członek Narodowego Komitetu Olimpijskiego. Bockler Willy: *Prälat Ludwig Wolker*. Altenberger Dokumente Va. Dsseldorf 1955. Ludwig Esch (1883–1956) z Kolonii, jezuita, znany duszpasterz młodzieżowy, „Exerzitiënmeister” i „Kanzelredner”, 1919 współzałożyciel a następnie przewodniczący „Neudeutschland” (ND), młodzieżowej organizacji katolickich gimnazjalistów, 1948 duszpasterz w Austrii. Heinrich Franz: *Die Bünde katholischer Jugendbewegung. Ihre Bedeutung für die liturgische und eucharistische Erneuerung*. München 1967.

¹⁷ Romano Guardini (1885–1968) z Werony, po studiach teologicznych w Moguncji tamże św. kapł., 1923 profesor „katholische Weltanschauung” w Berlinie, 1945 profesor w Tybindzen, od 1947 w Monachium, filozof religii, czołowy inspirator katolickiego i liturgicznego ruchu młodzieżowego, zm. i poch. w Monachium. Gerl Hanna – Barbara: *Romano Guardini 1885–1968. Leben und Werk*. Mainz 1987, wyd. 3.

¹⁸ Anselm (Friedrich August) Schott (1843–1896) z Stauffeneck/Wrttemberg, benedyktyn, 1867 św. kapł., zm. i poch. w Maria–Laach. Wydany przez niego w 1884 łacińsko–niemiecki „*Meßbuch der heiligen Kirche*” – potocznie nazywany do dzisiaj „*Schott*” – osiągnął wkrótce wysokie nakłady, wpływając znacząco na kształt liturgii ludowej. Dla żołnierzy był drukowany tzw. „*Volksschott in Feldgrau*”, który od 1940 był wysyłany na front przez Kościelną Pomoc Wojenną. Hausling Angelus A.: *Einhundert Jahre „Schott”. Anselm Schott und sein Meßbuch*. [W:] Erbe und Auftrag 59. 1983 ss. 342–352. Por. Kessels, Reinhold Schneider (jak przyp. 2) s. 310.

¹⁹ Pius (Johann) Parsch (1884–1954) z Ołomuńca, 1904 kanonik reg. w Klosterneuburgu, 1909 św. kapł., 1913 profesor teol. pastoralnej, 1915–1918 kapelan polowy, wybitny inspirator ruchu liturgicznego i biblijnego w Austrii i daleko poza granicami niemieckiego obszaru językowego. Hauslinger Norbert / Maas–Ewerd Theodor (Hg.): *Mit sanfter Zahigkeit. Pius Parsch und die biblisch–liturgische Erneuerung. Schriften des Pius–Parsch–Instituts 4*. Klosterneuburg 1979.

²⁰ Reinhold Schneider (1903–1958) z Baden–Baden, znający poeta katolicki, filozof historii i pacyfista, dzieła zebrane w 10 tomach. Kranz Gisbert: *Lexikon der christlichen Weltliteratur*. Freiburg i.Br. 1972 ss. 860–868; Landau Edwin Maria: *Reinhold Schneider*. [W:] *Badische Biographien NF 1*. Stuttgart 1982 ss. 240–244; Kessels, Reinhold Schneider (jak przyp. 2); Tewes, Seelsorger bei den Soldaten (jak przyp. 2) ss. 269–272; Kienecker Friedrich: *Tragik und Gnade christlicher Existenz – Reinhold Schneider*. [W:] Pottier, *Christen im Widerstand* (jak przyp. 2) ss. 368–384.

materią historyk wojskowości Manfred Messerschmidt sądzi, wziąwszy pod uwagę esej Schneidera „*Odnalezienie Krzyża*” („*Auffindung des Kreuzes*”), że gdyby „Pomoc Wojenna” od roku 1939 niczego innego nie robiła, jak tylko posyłała kapelanom na front owo pismo, to i tak stałaby się przekonującym świadkiem mężnego namysłu i słowa podczas narodowosocjalistycznego panowania²¹. Krytycznie podchodzący do tych zagadnień Missalla wymienia w swoim studium poświęconym temu tematowi tylko jednego z pośród ogólnej liczby 500 kapelanów wojskowych, o którym można było powiedzieć, że był świadomym zwolennikiem narodowosocjalistycznych poglądów. Dalszych dziesięciu duchownych nie okazało swojej niechęci wobec idei narodowosocjalistycznej. Patrząc na całość, stanowili więc oni znikomą mniejszość. Inaczej, aniżeli podczas I wojny światowej, dając tym samym dowód trzeźwego rozeznania panujących stosunków politycznych, kapelani polowi chcieli odgrywać jedynie rolę duszpasterzy²². Tak, jak duszpasterstwo wojskowe nie było przygotowane do działania w warunkach wojennych, podobnie było z poszczególnymi kapelanami. To nieprzygotowanie, ocenając z dzisiejszej perspektywy, jawi się jako szczęśliwe zrządzenie losu.

Jaki obraz wroga mieli wobec tego przed oczyma katoliccy kapelani polowi? Nieprzygotowani do swoich zadań za granicą, zdani jedynie na własny ogłód świata²³. Przekonanie, że pogardzający człowiekiem, bezbożny bolszewizm w Rosji musi być zwalczany, można zrozumieć. Pogląd ten podzielało przecież, podobnie jak papież w Rzymie, wielu świadomych katolików oraz ludzi dobrej woli cywilizowanego świata. Jaką jednak postawę mógł zająć niemiecki kapłan, katolik, wobec tradycyjnie katolickich krajów, Francji albo Polski? W umysłach niemieckich, katolickich księży pojęcia narodu i Kościoła nie pokrywały się ze sobą tak, jak to było, mesjanistyczne zaborwione, w Polsce. Niemieckość i „rzymsko-katolickość”, jak jest to jeszcze dzisiaj napisane w Niemczech na formularzu podatkowym, oznaczało codzienne podejmowanie osobistych decyzji, i to zarówno rodzinnych, zawodowych czy też politycznych w świetle bolesnych doświadczeń zaciętego Kulturkampf pomiędzy katolicką wspólnotą a zdominowanym przez protestantyzm państwem pruskim. Ze wspomnień niemieckich kapelanów polowych odczytać można, że widzieli oni zawsze najpierw w Polaku

²¹ Messerschmidt, *Aspekte der Militärseelsorgepolitik* (jak przyp. 2) 79 in.

²² Missalla, *Für Volk und Vaterland* (jak przyp. 2) s. 70 i n. Na temat krytyki Missalli por. Wollasch, *Katholische Kirche* (jak przyp. 10).

²³ Por. podstawową literaturę: Welte Rüdiger: *Der Begriff der Lebenswelt. Theorien vortheoretischer Erfahrungswelt. Übergänge: Texte und Studien zu Handlung, Sprache und Lebenswelt*. München 1986.

współbrata w wierze, a dopiero potem Niemca, Słowianina, który być może był ich wrogiem. A co z rzekomym odwiecznym nieprzyjacielem – Francją? Miały miejsce liczne kontakty niemiecko-francuskie, świadczone sobie pomoc duszpasterską. W niemieckim śpiewniku polowym, dowództwo naczelne Wehrmachtu zleciło zamieścić uwagę, że „Dziewica Orleańska”, Joanna d’Arc jako patronka narodowa Francji została wyniesiona na ołtarze i wprowadzona do kalendarza liturgicznego przez Rzym po I wojnie światowej pod naciskiem francuskiego Kościoła²⁴. Chociaż zasługa poszła na konto biskupa polowego, to trzeba ją jednak zapisać generalnemu wikariuszowi polowemu, autorowi śpiewnika²⁵. Wikariusz generalny Werthmann miał wszelkie powody być frankofilem, gdyż jako francuski jeńiec odkrył w sobie powołanie kapłańskie. Ostatnie dni w Berlinie biskupa polowego Justusa Rarkowskiego zobrazował później jednemu z zaufanych – wikariusz generalny jako żalose. Rarkowski miał je, drżąc i odmawiając różaniec, przesiadzić w swoim pokoju²⁶. Zanim w 1944 r., jako emeryt, przeniósł się do bawarskiego miejsca pielgrzymek maryjnych, Altötting, pokazuje go ostatnia oficjalna fotografia z roku 1943 jako pielgrzymą przed Bazyliką Różańcową w Lourdes²⁷. Było to już po Stalingradzie, a więc bliżej końca wojny, kiedy to ilość dywizji bez kapelanów przekraczała liczbę tych, które ich miały.

B. Księża – żołnierze jako sanitariusze i duszpasterze

Dzięki konkordatowi katolicy teolodzy byli zwolnieni z powszechnego obowiązku służby wojskowej. Nie dotyczyło to jednak, jak miał to przynieść rok 1939, stanu powszechnej mobilizacji. Możliwość zmiany tej zasady w przypadku nagłej potrzeby została bowiem uregulowana w 1933 r. tajnym porozumieniem, uzupełniającym konkordat. Ustalenia tej umowy stworzyły w 1939 r.

²⁴ Por. skargi naczelnego dowództwa Wehrmachtu 1944, w: M i s s a l l a, *Für Volk und Vaterland* (jak przyp. 2) s. 180 i n. przypis 15.

²⁵ Na temat katolickiego „*Militär-Gebet- und Gesangbuch*” z 1940, który ukazał się w nakładzie ponad 6 mln. egz. por. M i s s a l l a, *Für Volk und Vaterland* (jak przyp. 2) 180 inn. przypis 15.

²⁶ Życzliwa informacja em. wojskowego wikariusza generalnego, prałata dra Martina Gritza, Monachium, 25.9.1994, któremu jego poprzednik na urzędzie, prałat Georg Werthmann, opisał dni biskupa polowego w Berlinie.

²⁷ Por. S e i t z J o s e f: *Gegen den Strom. Packende Erlebnisse des „Lumpensammlers von Tokio” P. Gereon Goldmann*. Passau 1974. Ilustr. 12 po str. 32. – Wizyta Rarkowskiego w Lourdes miała miejsce „w końcu maja 1943”, jak poinformował autora P. Gereon Goldmann z Fuldy, 22.8.1994. Goldmann był jako żołnierz-sanitariusz obecny podczas wizyty biskupa polowego w Lourdes. Rarkowski nie otrzymał żadnego następcy.

podstawę do wykorzystania katolickich teologów w okresie wojny. Księża, jak i klerycy mający święcenia diakonatu powinni byli być wcielani wyłącznie do służby sanitarnej. Wszyscy inni studenci teologii, włącznie z braćmi zakonnymi – poza wypadkami szczególnymi – mieli być wcielani do oddziałów frontowych²⁸. Wyjątki od tych zasad, które obowiązywały na terytorium objętym konkordatem, choć wydaje się, że zostały one później przeniesione na Austrię, były ściśle oznaczone. Całkiem niejasnym pozostaje natomiast problem ich stosowania na terenach wcielonych do Rzeszy oraz rola katolickich duchownych w sprzymierzonych dywizjach „Waffen-SS-Freiwilligen” z Belgii, Alzacji²⁹, Francji, Włoch, Chorwacji i Hiszpani, czy też „Polnische Hilfswilligen”, którym na mocy dekretu Hitlera zostało zagwarantowane „nieskrępowane wykonywanie kultu religijnego”³⁰. Sprawa ta – jako drażliwy temat – dopiero teraz staje się polem do badań nad kolaboracją w czasie wojny. Na postawione w tym miejscu pytania mogą być na gruncie znanych nam źródeł udzielone dwie podstawowe odpowiedzi. Rysują one duchowy obraz samoświadomości żołnierzy-sanitariuszy z jednej strony, z drugiej zaś ocenę ich roli ze strony oficjalnego kierownictwa Kościoła w Niemczech.

1. Służba sanitarna księży – żołnierzy jako możliwa do przyjęcia alternatywa do duszpasterstwa wojskowego!

Całkowita liczba wcielonych do armii teologów katolickich wynosiła na podstawie najświeższych badań archiwalnych około 20 tys., z czego prawie połowa była księżmi-żołnierzami w ścisłym tego słowa znaczeniu, tzn. kleryków od święceń diakonatu wzwyż³¹. W zestawieniu z 500 kapelanami polowymi i 400 kapelanami pomocniczymi stanowiło 10 tys. duchownych jako sanitariusze pokaźną liczbę. O ogólnym nastawieniu do wojny mówi wspomnienie jednego z kapelanów polowych. O tym, jak pogodzić wojnę z przekonaniami chrześcijańskimi było wprawdzie pytaniem dyskutowanym w przededniu wojny, praktyczną odpowiedź przyniósł jednak dopiero fakt poboru młodych mężczyzn w parafii. Czy można było uchylać się jako duszpasterz młodzieży od odpowiedzialności? „W tym nisz-

²⁸ Tekst tajnej umowy w: V o l k, *Das Reichskonkordat* (jak przyp. 2) s. 244. Por. Brandt, *Priestersoldaten* (jak przyp. 2) ss. 16–19.

²⁹ Por. K e s s e l s, *Reinhold Schneider* (jak przyp. 2) s. 308.

³⁰ Por. przypis 41.

³¹ Liczby te pozostają płynne m.in. dlatego, że wcieleni do służby teolodzy i diakoni otrzymywali święcenia kapłańskie. Por. B r a n d t, *Priestersoldaten* (jak przyp. 2) ss. 11–15 i załącznik: tabela 2.

czącym wszystko chaosie tylko jedno pytanie stawało się najważniejsze: gdzie kapłan może być najbardziej pomocny ludziom? Moja odpowiedź: jako kapelan polowy albo sanitariusz!”³². Wprawdzie wykonywanie funkcji duszpasterskich przez księży–sanitariuszy było wyraźnie przepisami wojskowymi zabronione³³, to jednak w rzeczywistości wojennej zakaz ów był trudny do utrzymania. Działo się tak częściej, aniżeli się zakłada, a to dzięki poparciu wojskowych przełożonych oraz przede wszystkim trudnej do opisania odwadze własnej. Jeden z księży–sanitariuszy, którzy później relacjonowali o swoich przeżyciach wojennych, tak obrazowo przedstawił związaną ze służbą sanitarną własną posługę kapłańską. „I jeśli ktoś, oprócz «Ojciec nasz» jeszcze «Zdrowaś Maria» zaczynał, ujawniał się jako katolik i tym samym otwierał drogę kapłańskiemu rozgrzeszeniu i namaszczeniu zawsze przy sobie noszonymi olejami świętymi. To wszystko musiało się często rozegrać w ułamku chwili albo tuż przed podaniem narkozy”. W nadziei, że te skrajne sytuacje usprawiedliwiają przywoływanie Ducha Świętego, przyjął od setek umierających towarzyszy ostatnią spowiedź. Tylko raz, za przekroczenie wspomnianych przepisów wojskowych, stanął przed sadem polowym. Także później, w Rosji, zawsze udawało się mu odprawić msze świętą, już to pod gołym niebem, już to w stajni lub w łaźni³⁴. Kazimierz Śmigiel, w sposób godny podziwu naszkicował – z polskiego punktu widzenia – obraz jeżącej włosy polityki nazistów wobec Kościoła polskiego w Poznańskim (Warthegau), której celem było zniszczenie polskiej opieki duszpasterskiej na tym terenie. Jeśli

³² Fritz Andreae (1912) z Frankfurtu nad Menem, 1938 św. kapł., w Moguncji, w czasie wojny kapelan dywizji, po niewoli jenieckiej Kriegsgefängenschaft nauczyciel religii w Alzey i Moguncji, ostatnio jako profesor teologii Padagogische Hochschule Koblenz; Andreae Fritz: Kriegspfarrer – ein seltsamer Stand. [W:] M e n s c h, w a s w o l l t i h r d e n e n s a g e n? (jak przyp. 2) ss. 188–196, tu s.193. Por. T e w e s, S e e l s o r g e r b e i d e n S o l d a t e n (jak przyp.. 2) ss 245–247.

³³ „Im Feldheer wird die r^ömische Seelsorgerische Betätigung grundsätzlich nur durch Kriegspfarrer ausgeübt. Geistlichen, die in der Wehrmacht als Soldaten oder Wehrmachtbeamte (nicht als Kriegspfarrer) einberufen sind, ist für die Dauer ihrer Zugehörigkeit zur Wehrmacht die Ausübung jeglicher kirchlicher Handlungen innerhalb der Wehrmacht verboten [...]” – Heeresdienstvorschrift 373 z 18.3.1940, w: *Bestimmungen für besondere Dienstverhältnisse der Kriegspfarrer beim Feldheer*, hg.v. Oberkommando der Wehrmacht. Berlin 1941 s. 19, nr. 26. Pomimo tego szefowie kompanii, jak potwierdzają to liczne świadectwa, domagali się, ażeby księża–żołnierze udzielali sakramentów oraz odprawiali nabożeństwa.

³⁴ Georg Wagner (1915–1991), ksiądz archidiecezji Paderborn, dr filozofii, dr teol. i profesor na wydz. teol. w Paderborn, wikary przy katedrze w Paderborn, pochowany na cmentarzu Kapitelsfriedhof. W a g n e r G e o r g: *Priestersoldat in Hitlers Wehrmacht und Stalins Roter Armee*. [W:] ThGl 75. 1985 ss. 1–50, s. 24. i n. Prywatne odprawianie mszy, tzn. bez udziału żołnierzy i osób cywilnych było dopuszczalne, o ile pozwalały na to warunki militarne.

się tak nie stało, dowodzi, że jest to także zasługa w pojedynczych przypadkach niemieckich duchownych, zarówno „cywilnych” jak i tych w mundurach³⁵. Na podstawie wspomnień można jako zwyczajne określić, że tak kapelani polowi, jak i księża-żołnierze, pomimo ostrych zakazów, służyli ludności cywilnej swoją pomocą duszpasterską. Na poparcie tego można przywołać przykłady, zwłaszcza z wiosek na Ukrainie czy Białorusi, w których od lat nie widziano żadnego duchownego³⁶. To, co było możliwe wobec prawosławnych, było samo przez się zrozumiałe w stosunku do polskich katolików. Szczególnie żywo wspominają niemieccy księża-żołnierze kontakty z polskimi duchownymi, którzy zaufaniem odwzajemniali zaufanie, z chwilą gdy pozwolili się rozpoznać jako księża katolicki³⁷. Jak niewiarygodne mogły się zdarzać przypadki, poświadczą to dla zupełnie innych warunków – we Francji – żyjący obecnie w Fuldzie świadek, wówczas nowicjusz franciszkański wcielony do armii. Jako ścisły współpracownik i zaufany niemieckiego duszpasterza i kapelana polowego paryskich więzień, świątob-

³⁵ Śmigiel Kazimierz: *Kościół katolicki w tzw. Okręgu Warty 1939–1945*. Lublin 1979. przekł. niemiecki: *Die katholische Kirche im Reichsgau Wartheland 1939–1945* Dortmund 1984 s. 217. Por. wspomnienia administratora apostolskiego dla niemieckich katolików w „Warthegau” (1942–1945), o Hilariusza Breitingera OFM (1907–1994), z Glattbach/Aschaffenburg, zm. w Maria Eck/Siegsdorf Obb. Breitinger Hilarius: *Als Deutschenseelsorger in Posen und im Warthegau 1934–1945*. VKZG.Q 36. Mainz 1984; Clauss Manfred: *Die Beziehungen des Vatikans zu Polen während des II. Weltkrieges*. Bonner Beiträge zur Kirchengeschichte 11. Köln/Wien 1979.

³⁶ Por. wspomnienia b. kapelanów polowych w: Mensch, was wollt ihr denen sagen? (jak przyp. 2), wspomnienia b. księży-żołnierzy w: Brandt, *Priester in Uniform* (jak przyp. 2) jak również wspomnienia biskupa z Monachium dra Ernsta Tewesa, który, wcielony jako sanitariusz w 1940 był w latach 1941 – 1945 kapelanem polowym, w: Teweś, *Seelsorger bei den Soldaten* (jak przyp. 2) szczegóły s. 248.

³⁷ „In Witebsk, in Weißrussland, stießen wir auf ein rein römisch-katholisches Dorf, das seit Jahren keinen Priester kannte. Der Dorfälteste hielt das kirchliche Leben zusammen. Welche Freude bei ihnen, einmal wieder die Messe erleben zu können! Für uns Priester war es selbstverständlich, daß wir in Polen, der Ukraine oder in Weißrussland nach dem Einmarsch zur Dorfkirche gingen, um den Pfarrer zu begraen und die Gelegenheit zur Feier der Messe zu erkunden. Ich erinnere mich lebhaft an den Januar 1945, als mich ein polnischer Priester – was keine Seltenheit war – bat, ihm die Beichte zu hören. Er flehte mich an, ihn mit seiner Gemeinde im Schutz der deutschen Truppen auf den Rückzug mitzunehmen. Denn die nachrückenden Russen kannten keine Gnade.” Życiwiła informacja prałata Egona Schmitta, Vreden i. Westfalen, 25. września 1994.

liwego ojca Franza Stocka³⁸, który do wyczerpania przyjmował od setek skazanych na śmierć bojowników „Resistance” ostatnią spowiedź – zanosił na zlecenie tegoż krewnym wiadomości o śmierci i ostatnie pozdrowienia straconych. Do misji tej, która mogła kosztować obydwu życie wybrał go ojciec Stock dlatego, że noszony przez niego, franciszkanina, mundur SS (!) uważał w warunkach konspiracyjnych za najmniej rzucający się w oczy³⁹. Powojenne badania historyczne zajmowały się przeszłością wojenną jedynie z punktu widzenia ruchu oporu w Niemczech, zapominając przy tym wielu – bezsprzecznie bohaterskim postaciom – oddać sprawiedliwość. Kapelani polowi, którzy chcieli być tylko księżmi, czy też księża-żołnierze pragnący być jedynie sanitariuszami stoją poza

³⁸ Franz Stock (1904–1948) z Neheim, po ukończeniu gimnazjum i pracy młodzieżowej przy „Neudeutschland” studia teologiczne w Paderborn i Paryżu, 1932 św. kapł. w Paderborn, 1934 rektor gminy niemieckiej w Paryżu, tamże dodatkowo 1940 jako proboszcz, duchowy towarzysz – jak się szacuje ponad 2 000 straconych bojowników Resistance, 1945–1947 rektor „Priesterseminars hinter Stacheldraht” w Chartres, 1947 dr teol. h.c. (Freiburg i.Br.), zm. w Paryżu, grób w kościele Saint Jean Baptiste w Chartres, zamierzone wszczęcie procesu beatyfikacji przez m.in. diecezję w Chartres. Klein Charles: *Le diocese des barbels 1940–1944*. Paris 1973. Brandt Hans Jürgen: *Franz Stock*, [W:] Pottier, Christen im Widerstand (jak przyp. 2) s. 273–286; Kloidt Karl – Heinz (Hg.): *Chartres 1945. Seminar hinter Stacheldraht*. Freiburg i.Br. u.a. 1988.

³⁹ Gereon (Karl) Goldmann (1916) z Ziegenhain w Hessen, po ukończeniu gimnazjum i pracy z młodzieżą przy „Neudeutschland” w Kolonii a także w „Służbie Pracy” 1936 nowicjusz franciszkański i student filozofii. Został jako jeden ze 170 teologów w Fuldzie wcielony 30 sierpnia 1939 do Wehrmachtu. Ochotnik SS–Polizei–Division „Himmler”, 1940 jako żołnierz we Francji, 1941 zwolnienie z SS i odkomenderowanie jako żołnierz–sanitariusz do Wehrmachtu, po wojennych perypetiach święcenia kapł. 1944 we francuskim obozie jenieckim k. Algieru, tamże do 1947 duszpasterz wśród jeńców, 1948 wikariusz w Niemczech, 1954 – 1994 jako misjonarz w Japonii, tamże pod honorowym nazwiskiem „Lumpensammler von Tokio” założyciel licznych społecznych, kościelnych i kulturalnych instytucji (również w Indiach). Od powrotu do Niemiec w 1994 przebywał w klasztorze franciszkańskim Frauenberg w Fuldzie. Życziłwa informacja P. Gereona Goldmanna, Fulda, 22. sierpnia 1994 i przy okazji wizyty autora u niego 17 września 1994. Por. Seitz Josef: *Gereon Goldmann*, [W:] Pottier Joël (Hg.): *Christen im Widerstand gegen das Dritte Reich*. Stuttgart/Bonn 1988 ss. 139–149. Goldmann Gereon: *Tödliche Schatten – Trostendes Licht*. Bergisch–Gladbach 1993, wyd 3. O samopomocy księży–żołnierzy i niemieckich kapelanów wojskowych w Paryżu por.: Tewes, Seelsorger bei den Soldaten (jak przyp. 2) 246 i n.

podejrzeniem. Ale kim są niemiecki opat Raphael Walzer⁴⁰ jako duszpasterz wojskowy po stronie francuskiej, czy francuski prałat Jean Comte Mayol de Lupé⁴¹ stojący w mundurze SS po stronie niemieckiej? Obydwaj, i niemiecki opat, który nie był Francuzem, i francuski prałat, który nie był Niemcem chcieli być – bez wątpienia – kapłanami „przede wszystkim”. Dla tego rodzaju duchownych kolaborantów⁴², których liczba może być z pewnością wyższa,

⁴⁰ Raphael Walzer (1888–1966) z Ravensberg, 1907 profes jako benedyktyn w Beuron, następnie studia teologiczne w Rzymie, tamże dr filoz. i dr teol., 1913 św. kapł., 1914 przełożony nowicjatu w Beuron, 1918–1937 arcyopat Beuron i założyciel ruchu monastycznego powiązanego z powołaniem lub ponownym zasiedleniem opactw w 1919 Grssau/Schlesien, 1920 Neresheim, 1922 Weingarten, 1923 Kellenried, 1924 Untergrombach, 1926 Neuburg/Heidelberg i 1931 w Japonii, 1935 ucieczka przed Gestapo do Francji, potem do Algierii, gdzie 1943 jako francuski obywatel, aumonier militaire był założycielem w Rivet/Algier seminarium dla pojmanyh niemieckich studentów teologii, które prowadził do 1946, 1950 założyciel opactwa Tlemcen/Oran w Algierii, 1964 powrót do Niemiec, ostatnie lata życia w Neuburg/Heidelberg, tam zm., grób w Beuron. Biograficzne informacje według nekrologu oraz G o l d m a n n, *Tödliche Schatten – Trostendes Licht*. Bergisch Gladbach 1993, wyd. 3 ss. 181–189.

⁴¹ Jean Comte de Mayol de Lupé OSB (1873–1955) z Paryżu, 1889 benedyktyn, 1900 św. kapł., 1914–1927 aumonier militaire, generalny kapelan połowy Legii Cudzoziemskiej, papieski tajny szambelan h.c., prałat, kawaler Legii Honorowej, 1941 jako przekonany antykomunista i zwolennik Bourbonow na niemieckie życzenie aumonier militaire der Lgion Volontairs Franais (LVF), 1944 francuskiej Waffen-SS, która pod dowództwem niemieckim walczyła na froncie wschodnim, od 15. do 19. czerwca 1944 jeden z 30 uczestników seminarium dla kapelanów wojskowych pod kierownictwem kapelana dra Antona Vogtle, przy częściowej obecności wikariusza połowego Werthmanna w Orszy/Rosji, 1947 skazany za kolaborację na 15 lat robót przymusowych, zm. w Versailles. Pringet Pierre de: *Die Kollaboration*. Tübingen 1981 s. 145 in. Neulen Hans Werner: *An deutscher Seite. Internationale Freiwillige von Wehrmacht und Waffen-SS*. München 1985 s. 407; Schmitt Egon: *Im gleichen Schritt und Tritt*, [W:] *Mensch, was wollt ihr denen sagen?* (jak przyp. 2) ss. 104–113, tu s. 112. Życzliwa informacja prałata Egona Schmitta, Vreden i. W., 25. września 1994, który 1944 jako kapelan połowy wziął udział z Mayol de Lup w rekolekcjach.

⁴² Godna uwagi jest łagodna krytyka w Luksemburgu wobec rodaka i benedyktyna z opactwa w Clerf, P. Josepha Salesa (1893–1974). Sales zaciągnął się 1940 jako aumonier militaire do belgijskiego SS-Freiwilligen-Legion „Wallonie”, który pod kierownictwem przewodniczącego Rexpartei i Sturmbannführer SS, Léon Marie Ignace Degrelle (1906–1994) walczył na froncie wschodnim. „Und doch scheint Joseph Sales in seiner ganzen menschlichen Ehrlichkeit und mit dem Idealismus, den er nun einmal zu haben schien, diese nicht leichte Aufgabe bernommen zu haben, um Menschen in ihren schwersten Stunden beizustehen [...]. Man sollte Joseph Sales nicht zu den Verrätern zählen. Was er als Feldgeistlicher erlebt hat, entspricht dem, was unsere Zwangsrekrutierten erleben mußten. Es besteht aber ein wesentlicher Unterschied: Joseph Sales hatte sich dieses Leben selbst gesucht.” Spang Paul: *Umstrittene Priester*, [W:] Fisch René (Hg.): *Die Luxemburger Kirche im 2. Weltkrieg*. Luxemburg 1991 ss. 683–711, tu s. 710 in. Za zgodą Himmlera 1943 powinien każdy batalion Legionu „Wallonie” posiadać własnego katolickiego kapelana jako aumonier militaire. Por. Seidler Franz: *Degrelle, Léon Marie Ignace (1906–1994)*, [W:] *Buch der Kollaborateure*. München 1995 (w druku). Na temat belgijskiego Freiwilligen-SS-Legion „Wallonie” i jego aumonier militaire, trapisty

P. Gérarda aniżeli się przyjmuje, brakuje jakichkolwiek schematów objaśniających⁴³.

2. W opinii biskupów niemieccy księża-żołnierze i kapelani polowi byli ofiarami narodowego socjalizmu!

Jeden z niezwykle wartościowych dokumentów dotyczący niniejszego tematu stanowi, nieopublikowana dotąd, ściśle poufna wewnętrzkościelna statystyka z roku 1942⁴⁴. Sporządzona na zlecenie

Stockmansa z opactwa Forges-lez-Chimez, por. Saint-Loup N. N.: *Les S.S. de la toison d'or. Flamands et Wallons au combat 1941-1945*. Paris 1987, szczególnie s. 213, 313 i 348. Degrelle Léon: *Denn der Haß stirbt. Erinnerungen eines Europoers*. München 1992. Na temat charakterystyki Degrelles w oczach niemieckiego kapelana por.: Teweś, *Priester bei den Soldaten* (jak przyp. 2) s. 264. Na temat SS por.: Wegner Bernd: *Hitlers Politische Soldaten. Die Waffen-SS 1933-1945*. Paderborn 1990. Na temat ideologicznej oceny ruchu oporu w III Rzeszy por. ostatnio: Steinbach Peter: *Widerstand im Widerstreit. Der Widerstand gegen den Nationalsozialismus in der Erinnerung der Deutschen*. Paderborn 1994.

⁴³ Historyczno-krytyczne przebadanie nazistowskiej polityki religijnej w 38 Waffens-SS-Divisionen (ok. 900 000 żołnierzy), spośród których ponad połowa składała się wyłącznie z cudzoziemców, pozostaje nadal dezyderatem. Esseński dyrektor Caritas, Johannes Kessels (1909-1984), który jako kapelan polowy niemieckiej dywizji opiekował się także wcielonymi ochotnikami SS z Alzacji twierdzi, że (pytanie czy wszystkie?) cudzoziemskie jednostki SS miały duszpasterską opiekę. Kessels, Reinhold Schneider (jak przyp. 2) s. 308. Podobnie jak w przypadku belgijskiej SS-Freiwilligen-Grenadierdivision „Wallonie” i francuskiej SS-Waffengrenadierdivision „Charlemagne”, włączeni do niemieckich oddziałów frontowych flamandzcy ochotnicy SS mieli przynajmniej jednego katolickiego duszpasterza, księdza i poetę Cyriel Verschaeve (stracony 1945). Włoscy ochotnicy SS mieli capellano di campo (nazwisko nieznane). Por. Teweś, *Priester bei den Soldaten* (jak przyp. 2) s. 264 in. Dla walczących po stronie niemieckiej hiszpańskiego „Blaue Legion”, obydwu ukraińskich tzw. galicyjskich SS-Freiwilligen-Divisionen oraz „Polnischen Hilfswilligen”, którym na wyraźny rozkaz Hitlera 1944 przyznano „Freiheit in der Religionsausübung”, można przyjąć podobne uregulowania. Jak nieprawdopodobnie wyglądało to w rzeczywistości, pokazuje „Dienstanweisung für Imame 13. SS-Freiwilligen-Gebirgsdivision (Kroatien)” SS-Brigadefhrer i Generalmajor der Waffen-SS z 15.3.1944, którym to uregulowano wszystkie szczegóły muzułmańskiego duszpasterstwa i przez rozkaz specjalny w dniu urodzin Mahometa, 7.3.1944, we wszystkich jednostkach zlecono imanom odprawienie odpowiednich uroczystości religijnych. Źródło: Bundesarchiv Koblenz NS 19 neu 2601. – Wskazówkę co do muzułmańskiego duszpasterstwa jak też „Polnischen Hilfswilligen”, których werbunek mógł – na rozkaz Hitlera – odbywać się wyłącznie „auf der Grundlage unbedingter Freiwilligkeit”, (Erlaß des Oberkommandos des Heeres z 21. października 1944; Bundesarchiv/Militärarchiv Freiburg i.Br. RH 53-13/140), zawdzięczam Koledze Prof. dr. Franzowi Seidlerowi z Monachium. Ogólnie na temat nazistowskiej taktyki religijnej por.: Ruck Michael: *Führungsabsolutismus und polykratisches Herrschaftsgefüge in Verfassungsstrukturen des NS-Staates*. [W:] *Bracher Karl Dietrich* (Hg.): *Deutschland 1933-1945. Neue Studien zur nationalsozialistischen Herrschaft*. Bonner Schriften zur Politik und Zeitgeschichte 23. ss. 32-56.

⁴⁴ Druk statystyki na dzień 1.10.1942. [W:] Brandt, *Priester in Uniform* (jak przyp. 2) załącznik tabela 1.

kardynała Bertrama, i za pośrednictwem nuncjatury w Berlinie przekazana Stolicy Apostolskiej, może służyć z powodzeniem jako reprezentatywna opinia niemieckiego episkopatu. Pod tytułem „Straty kleru niemieckiego w Niemczech” (*Verluste im Mitglieders-tande des Klerus in Groß-Deutschland*) wymieniono po kolei 38 diecezji, obok nazw których podano w czterech kolumnach liczby strat. Nazwy poszczególnych rubryk brzmią: 1. „(księży) w więzieniach i aresztach”, 2. „w obozach koncentracyjnych”, 3. „księży w służbie Wehrmachtu”, 4. „studenci teologii w służbie Wehrmachtu”. W podanej tabeli stoją więc w jednym rzędzie polegli na froncie księży i kandydaci do kapłaństwa z tymi duchownymi, którzy zostali aresztowani, osadzeni w obozach koncentracyjnych i tam też zmarli lub zostali zamordowani. Spośród 191 męczenników obozów koncentracyjnych, 103 pochodziło z diecezji chełmińskiej i katowickiej, byli to więc księży polscy. Ten, kto taką listę sporządzał, nie liczył bohaterów poległych dla Niemiec, a tylko zgodnie z uniwersalnym przesłaniem Kościoła jako ofiary narodowosocjalistycznego systemu. To widzenie więźniów obozów koncentracyjnych i żołnierzy na froncie jako ofiary nazizmu skupia w sobie, niczym w soczewce, zbiór sławnych kazań biskupa Münster, hrabiego von Galen⁴⁵, który to zbiór w odpisach znajdował na froncie pośród katolickich żołnierzy gorliwych czytelników. Dopiero później, po zakończeniu wojny, spróbowano na nowo ustalić na podstawie kościelnych statystyk liczbę ofiar wśród kleru i kandydatów do kapłaństwa. Aczkolwiek wyniki te nie są reprezentatywne, gdyż podane liczby odnoszą się do granic Niemiec z 1937 r. i tylko do kleru diecezjalnego, mówią jednak wiele o stratach pośród kandydatów do kapłaństwa. Z 4 tys. studentów teologii, z objętych statystyką biskupstw, 1 tys. poległo na wojnie. Prawie tyle samo zrezygnowało podczas wojny lub u jej końca z kontynuacji studiów teologicznych. W porównawczych statystykach odnoszących się do księży brakuje takiego zestawienia, co może być wskazówką, że pośród księży-żołnierzy nie było kryzysu

⁴⁵ Clemens August Graf von Galen (1878–1946) z Dinklage/Oldenburger, po studiach teologicznych w Freiburg/Uechtland, Innsbruck i Münster tamże 1904 św. kapł. i wikary katedralny, 1906 wikariusz w Berlinie, 1919 tamże proboszcz, 1929 proboszcz w Münster, 1933 biskup Münster, w lecie 1941 trzy poruszające kazania przeciwko zniesieniu klasztorów, wypędzaniu zakonników oraz zabijaniu chorych psychicznie, 1945 kardynał, zm. w Münster, grób w katedrze, proces beatyfikacyjny w toku. H e g e l E d u a r d: *Clemens August Graf von Galen* [W:] G a t z, *Die Bischöfe der deutschsprachigen Länder* (jak przyp. 6) ss. 225–227.

powołania w tak porównywalnym wymiarze⁴⁶. Przeciwnie, w odniesieniu do powołań kapłańskich, o których liczbie mówi się chętnie, że jest znakiem nadziei Kościoła, okazało się, że wojna wyrządziła o wiele większe szkody, aniżeli pozwalała przypuścić liczba poległych⁴⁷.

DIE KATOLISCHE MILITÄRSEELSORGE IN DER WERMACHT UND GEISTLICHE ALS SANITÄTSSOLDATEN 1939 BIS 1945.

Zusammenfassung

Der Autor nimmt eines der wenig bekannten Probleme des II. Weltkrieges auf: das Problem der Teilnahme der katholischen Geistlichen am Sanitätsdienst der Wehrmacht und an der SS-Formation. Im ersten Teil des Artikels beschreibt er die Situation der Militärseelsorge in der Wehrmacht vor und nach der Unterzeichnung des Konkordats zwischen dem Heiligen Stuhl und dem III. Reich. Der Verfasser richtet Aufmerksamkeit auf die Tatsache, daß die katholische Seelsorge in der Wehrmacht ein Dienst zugunsten der katholischen Soldaten war und dem ideologischen Aspekt entzogen. Die deutschen Seelsorger gingen zur Wehrmacht, denn sie sahen ihren Platz an der Seite der kämpfenden Soldaten, indem sie ihnen als Militärseelsorger dienten. Zum geistlichen Dienst während der Kriegszeit hatten sie keine Vorbereitung. Kraft des Geheimzusatzes zum Konkordat wurden während des Krieges auch die Geistlichen und Theologiestudenten zur Wehrmacht einverleibt. Für sie wurden die Plätze in den Sanitätsformationen vorgesehen. Sie hatten eigentlich kein Recht auf die Ausübung ihrer seelsorgerlichen Tätigkeiten. Für diese Priestergruppe war Dienst in den Sanitätsformationen eine Alternative in Verhältnis zum Dienst in der Militärseelsorge und manchmal eine Art der Flucht vor der Gestapo. Der Autor nimmt auch ein selten berührtes Problem der Kollaboration der deutschen, französischen Geistlichkeit u.a. in den SS-Formationen auf, indem er die Aufmerksamkeit auf die Eigenart und Schwierigkeit bei der Formulierung der Wertschätzung richtet.

⁴⁶ Por. Brandt, *Priester in Uniform* (jak przyp. 2) załącznik tabelle 4 i 5. Na temat przesadzonego teologicznie przezwyceżania skutków wojennych kandydatów do kapłaństwa patrz: Scheffczyk Leo: *Der Theologe und das Kriegserleben* [W:] Kleineidam Erich/Kuss Otto/Puzik Erich (Hg.): *Amt und Sendung*. Freiburg i.Br. 1950 ss. 344–377.

⁴⁷ Podziękowania za życzliwe wskazówki i pomoc zechcą przyjąć: em. wikariusz generalny prałat dr teol. Martin Gritz, Monachium; biskup dr teol. Paul Nordhues, Paderborn; biskup dr teol. h.c. Ernst Tewes, Monachium; em. proboszcz katedry Wilhelm Garg, Minden; P. Gereon Goldmann OFM, Fulda; dyrektor archiwum dr filoz. Hans-Josef Wollasch, Freiburg i.Br. oraz prof. dr filoz. Franz Seidler, Monachium.